

**MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)**  
**ur. 1922; Radawczyk**



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Masza i Hania Goldiner
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Radawczyk k. Bełżyc; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Radawczyk, Bełżyce, Żydzi, Holocaust, Sprawiedliwi

**Masza i Hania Goldiner**

Maszka taka ładna była blondynka. Jak ona odchodziła z Bełżyc to miała jednoroczną córeczkę, taką Hanię. I ten dom ich jeszcze stoi w Bełżycach, jest nowa poczta i Urząd Gminy, taki jest domek z drzewa, taki malutki. I w tym ich domu mieszkała Śliwińska, w komorne u nich siedziała. Rodzina była taka, kilkoro dzieci, on jakiś szewc był. I oni odeszli, a ona zostawiła to dziecko w tym domu, już takie dziecko płakało i nie mogła zabrać pod ziemię. Śliwińska miała w tym wieku synka, razem rodziły. Tam może wiedziały sąsiadki, bo nie wierzę żeby nie wiedziały. I chowała tak dwoje dzieci. To pośrednikiem z tą Śliwińską ojciec nasz był. Pojechał ojciec do Bełżyc to tam: „Panie Wojtaszko, niech pan zobaczy co tam u Śliwińskiej” – zawsze. No to Śliwińska mówi: „No cóż, dają na to dziecko, ale nie za dużo”, „To dziecko wiecznie chce jeść”.

A potem [po wojnie] zabrali ją [Hanię]. Ona tam pewno ich nie poznała, bo miała rok jak zostawili, no to ze 2,5 roku, więcej już. A później, już w Izraelu, urodziła [Masza] syna. Pisała mi, że ta Hania skończyła studia, pracuje w jakiejś firmie budowlanej. A ten syn to jakiś informatyk był.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"